

Sygn. akt III Ca 1615/18

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Sędziowie Sądu Okręgowego: Leszek Dąbek

Beata Majewska - Czajkowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2019 r. na rozprawie w G.

sprawy z wniosku I. K.

z udziałem G. S. (S.), Z. K., A. L., A. S. (1) (S.) i Z. S. (S.)

o stwierdzenie nabycia spadku po C. K.

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 9 maja 2018 r., sygn. akt I Ns 563/16

postanawia:

oddalić apelację.

SSO Beata Majewska – Czajkowska SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1615/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie I. K. wniosła o stwierdzenie, że spadek po zmarłym 14 marca 2016 r. C. K., dziedziczy z mocy ustawy ona, jako jego żona oraz dzieci G. S. i Z. K.. Kwestionowała ważność testamentu notarialnego spadkodawcy z 18 czerwca 2015 r., w którym spadkodawca nie powołał nikogo do spadku, natomiast wydziedziczył żonę, córkę oraz wnuki A. S. (2), A. S. (1)

i Z. S.; jej zdaniem testament został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod jego wpływem, nie sporządziły testamentu tej treści, nadto spadkodawca od wielu lat nadużywał alkoholu, ale nie leczył się odwykowo, zaś leczył się w poradni neurologicznej.

Uczestnik postępowania Z. K. wnosił o stwierdzenie, że to on nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza spadek po ojcu. W jego ocenie spadkodawca, sporządzając testament, nie działał pod wpływem błędu, a jego decyzja była świadoma; miał prawidłowe wyobrażenie o otaczającej go rzeczywistości. Uczestnik postępowania wskazywał, że postępowania sądowe między spadkodawcą a wnioskodawczynią, czy też karne, datują się przynajmniej od 2005 r.

Uczestnicy postępowania G. S., A. L., A. S. (1), Z. S. nie zajęli stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z 9 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że spadek po C. K., zmarłym 14 marca 2016 r. w Z. i tamże ostatnio stale zamieszkałym, podstawie ustawy nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza jego syn Z. K., syn I. (pkt 1.) oraz postanowił, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: C. K. urodził się w (...) r., a zmarł 14 marca 2016 r. w Z., gdzie też ostatnio stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był żonaty z I. K., było to jego jedyne małżeństwo, a związek małżeński został zawarty w 1956 r. W czasie trwania małżeństwa nie orzekano sędownie separacji ani rozwodu, nie toczyła się taka sprawa. Z tego małżeństwa pochodziło dwoje dzieci: G. S. i Z. K.. G. S. ma troje dorosłych dzieci – A. L., A. S. (1) i Z. S., które nie mają swoich dzieci. Poza wymienionymi spadkodawca nie miał innych dzieci w tym pozamałżeńskich i przysposobionych. Spadkodawca sporządził jedyny testament notarialny z 18 czerwca 2015 r., w którym nie powołał spadkobiercy, zaś oświadczył, że wydziedzicza: swoją żonę I. K., co uzasadnił tym, że przywłaszczyła sobie ze wspólnego konta w Banku (...) S.A. 73800 zł wynoszącą z odsetkami 158185,61 zł, groziła mu pozbawieniem życia oraz nękała go, nasyłając różne kontrole, w tym z nadzoru budowlanego, a także składała liczne doniesienia do Policji, Prokuratury i Wojewody (...); swoją córkę G. S., co uzasadniał tym, że składała fałszywe zeznania

w Sądzie Rejonowym w Bytomiu w sprawie o sygn. I Ns 493/11, groziła mu pozbawieniem życia; swoje wnuki A. S. (2), A. S. (1) i Z. S., uzasadniając to tym, że nie wypełniają względem niego obowiązków rodzinnych, nie utrzymują z nim żadnych kontaktów oraz nie wykazują oni zainteresowania jego osobą. 5 września 2016 r. Z. K. przed notariuszem złożył oświadczenie o przyjęciu z dobrodziejstwem inwentarza całego przypadającego mu z mocy ustawy spadku po swoim ojcu C. K.. Żaden z pozostałych uczestników postępowania nie składał oświadczeń o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia po spadkodawcy ani nie zawierał ze spadkodawcą umów o zrzeczenie się dziedziczenia po nim.

Notariusz G. W., przed którą sporządzono testament, odbierając oświadczenie ostatniej woli od C. K. nie miała wątpliwości, że był w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swą wolę albowiem w innym wypadku odmówiłaby sporządzenia aktu notarialnego. Spadkodawcy tłumaczono znaczenie instytucji wydziedziczenia i rozumiał, że oznacza ono pozbawienie prawa do zachowku oraz powoduje, że dana osoba nie będzie dziedziczyć po spadkodawcy z ustawy.

C. K. od 2000 r. zamieszkał samotnie w Z., gdzie przebywał do śmierci. Sam prowadził gospodarstwo domowe, radził sobie w bieżących sprawach życia codziennego, sam dysponował pieniędzmi, załatwiał sprawy urzędowe, robił zakupy. Zachowywał się normalnie, był zorientowany w miejscu i czasie, pamiętał o urodzinach i uroczystościach rodzinnych. Kupował prasę bieżącą kilka razy w tygodniu, czytał dzienniki, oglądał telewizję, prowadził samochód. Nie nadużywał alkoholu. Miał dobre relacje z synem i jego synami. W maju 2015 r. powiedział K. K. (1) jakiej treści testament zamierza sporządzić: chciał wydziedziczyć żonę, córkę i jej dzieci. Z kolei W. B. spadkodawca mówił, że córka G. jest zabezpieczona (ma dom), więc chce aby kto inny po nim dziedziczył. Uważał, że żona bardzo go skrzywdziła, zaś córka groziła mu, o czym opowiadał Z. K. oraz telefonicznie K. K. (1) zaraz po zdarzeniu i ten mu wierzył, twierdząc, że dziadek na pewno sobie tego nie wymyślił. Nie chciał, aby po nim dziedziczyli żona, córka i jej dzieci, bo oni się nim nie interesowali i nie utrzymywali z nim kontaktów, ta część rodziny go odrzuciła,

o czym spadkodawca mówił Z. K., K. K. (1)

i B. K.. Latem 2015 r. spadkodawca pokazał testament synowi Z. K.. Rodzina K. na skutek konfliktu przez wiele lat była podzielona: spadkodawca utrzymywał kontakty z synem i jego dziećmi, natomiast wnioskodawczyni z córką i jej dziećmi. Spadkodawca chorował na nadciśnienie tętnicze, wrzody żołądka i półpasiec głowy.

Konflikt w małżeństwie I. i Z. K. trwał co najmniej od 2000 r. Postępowania sądowe i administracyjne między spadkodawcą a wnioskodawczynią, czy też karne datują się przynajmniej od 2005 r. Postępowania toczyły się:

1) przed Sądem Rejonowym w Z. III RNs 611/11 – o zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu C. K.; w opinii psychologiczno – psychiatrycznej wydanej w czerwcu 2011 r. w sprawie spadkodawca

w wywiadzie podał, że z żoną jest skonfliktowany od wielu lat, spotykają się tylko na rozprawach sądowych. Wydający opinię psycholog i psychiatra stwierdzili, że uzyskane w toku badania informacje dotyczące picia alkoholu przez badanego oraz jego funkcjonowania psychospołecznego nie wykazują jednoznacznie na występowanie objawów uzależnienia od alkoholu. Nie stwierdzono u spadkodawcy zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych używaniem alkoholu – zespołu uzależnienia. Wniosek został oddalony postanowieniem z 19 września 2011 r.;

- 2) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RC 231/09 – o ustanowienie rozdzielności majątkowej;
- 3) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu I Ns 493/11 – o podział majątku wspólnego;
w uzasadnieniu postanowienia z 9 kwietnia 2014 r. wskazano, że od 1994 r. do czerwca 2000 r. świadczenie emerytalne C. K. przekazywane było na rachunek wspólny I. i C. K. w Banku (...) S.A. I Oddział w B.. W okresie tym wnioskodawczyni łącznie pobrała z tego rachunku bankowego kwotę 73800 zł. Dalej wskazano, że co do środków pobranych przez wnioskodawczynię z konta, na podstawie jej zeznań ustalono, iż zostały rozdysponowane na potrzeby rodziny, a uczestnik nie wykazał, że było inaczej. W związku z takim ustaleniem nie mogły być one przedmiotem podziału;
- 4) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RC 245/12 – o alimenty;
- 5) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RC 617/85 – o przyznanie deputatu węglowego;
- 6) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RC 1897/94 – o podwyższenie alimentów;
- 7) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RNs 288/07 – o zezwolenie na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem współmałżonków;
- 8) przed Sądem Rejonowym w Bytomiu III RC 507/10 – o uchylenie obowiązku alimentacyjnego;
- 9) w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu 1Ds 670/13 – w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa z zawiadomienia I. K. o pomówienie;
- 10) w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu 1 Ds. 478/08 – w sprawie przekroczenia uprawnień przez pracownika UM B.;
- 11) w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu 1 Ds. 1260/12 – w sprawie gróźb karalnych wypowiedzianych wobec I. K.;
- 12) w Prokuraturze Rejonowej w Bytomiu 1 Ds. 1371/12 – w sprawie poświadczenia nieprawdy przez pracowników wydziału geodezji UM w B. z zawiadomienia I. K.;
- 13) przed Prezydentem Miasta Z. nr SO-III. (...)4.510.2012 – dotyczące anulowania czynności materialno - technicznej zameldowania A. K. wraz z synem O. z wniosku I. K.;
- 14) przed Prezydentem Miasta Z. nr SO-III. (...)4.42.2012 – dotyczące wymeldowania C. K. z pobytu stałego w Z. ul. (...) z wniosku I. K.;
- 15) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 692/13 – w sprawie kierowania gróźb wobec I. K.;
- 16) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 1188/10 – w sprawie oszustwa na szkodę C. K.; 9 grudnia 2010 r. postanowiono odmówić wszczęcia śledztwa, zgodnie z dyspozycją art. 17 § 1 pkt 6 kpk, wobec przedawnienia karalności czynu. W uzasadnieniu wskazano, że I. K. dopuściła się czynu zabronionego z art. 284 § 1 kk z chwilą, kiedy przelała pieniądze wypłacone ze wspólnego konta, jakie miała z pokrzywdzonym w Banku (...) na jej osobiste rachunki;

17) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 544/10 – w sprawie umożliwienia korzystania z nieruchomości na szkodę I. K.;

18) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 1168/12 – w sprawie z wniosku I. K. o przetwarzanie przez osobę nieuprawnioną jej danych osobowych;

19) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 63/11 – w sprawie z zawiadomienia I. K. w sprawie wymuszania jej do zaniechania wejścia na teren należącej do niej posesji przy ul. (...);

20) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 228/12 – w sprawie z zawiadomienia I. K., o zmuszanie jej do zaniechania wejścia na teren należącej do niej i jej męża posesji przy ul. (...) w okresie od 2000 do 2012 roku;

21) w Prokuraturze Rejonowej w Z. 2 Ds. 327/12 – o zniesławienie I. K..

Ponadto pismem z 17 kwietnia 2013 r. spadkodawca zwracał się do Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w G. z prośbą o sprawdzenie z jakich środków finansowych budowany jest dom mieszkalny w G. przez G. S. i J. S., wskazując, że podejrzewa, iż pieniądze przekazała jej I. K.. Na pismo spadkodawca uzyskał odpowiedź pismem z 25 kwietnia 2013 r. Spadkodawcy doręczono też pisma: Urzędu Miejskiego w G. z 15 grudnia 2011 r., gdzie poinformowano go, że G. S. i J. S. otrzymali decyzję administracyjną o pozwoleniu na budowę oraz z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego dla miasta G. z 27 grudnia 2011 r. informujące, że nie uzyskali oni pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego.

10 sierpnia 2015 r. spadkodawca zgłosił się na izbie przyjęć SP Szpitala (...) w K., położonego w Z., z powodu bólu głowy. Zlecono TK głowy

i stwierdzono: niewielkie zmiany wsteczne neurodegeneracyjne podkorowej i około komorowej istoty białej, głównie płatów czołowych, zaniki korowo – podkorowe mózgowia, przebyte złamanie pokrywy czaszki po stronie lewej. Ostro wynaczynionej krwi nie stwierdzono. Wskazano, że w chwili obecnej pacjent nie wymaga leczenia na oddziale neurologii. Zalecono kontrolę w POZ następnego dnia oraz leczenie w poradni neurologicznej. Spadkodawca chorował na półpasiec skóry głowy, nadciśnienie tętnicze, owrzodzenie lewego podudzia oraz migotanie przedsionków. W okresie od 25 sierpnia 2015 r. do 18 września 2015 r. 79-letni C. K. przebywał w szpitalu z owrzodzeniem podudzia lewego oraz półpaścem skóry głowy. Pacjenta wypisano do domu w stanie stabilnym z poprawą. Ponownie spadkodawca z powodu owrzodzenia podudzia oraz głowy po przebytych półpaścu przebywał w szpitalu od 20 października 2015 r. do 6 listopada 2015 r. na Oddziale Chorób Wewnętrznych, Dermatologii i Alergologii. Zalecono dalsze leczenie pod kontrolą Poradni Dermatologicznej.

Świadek K. K. (1) widywał spadkodawcę przez około 15 lat przed jego śmiercią 2 lub 3 razy w tygodniu, opowiadał jak zachowywał się spadkodawca w ostatnich latach swojego życia. Świadek wskazał, że nic mu nie wiadomo, aby spadkodawca leczył się neurologicznie bądź psychiatrycznie, natomiast chorował na nadciśnienie tętnicze, wrzody żołądka, półpasiec głowy. Biorąc pod uwagę bliskie relacje, jakie łączyły spadkodawcę ze świadkiem oraz częstotliwość spotkań, a także stopień szczegółowości zeznań uznać należy, iż jego relacja była wiarygodna. Okoliczności te potwierdziła B. K.. Również ona zeznała, że spadkodawca nie chciał, aby po nim dziedziczyli żona, córka oraz jej dzieci. Spadkodawca nie miał kontaktu z żoną, córką i jej dziećmi z powodu konfliktu rodzinnego. Okoliczność podana przez świadka B. K., iż spadkodawca mówił jej, że chce aby po nim dziedziczyli wnukowie, będący dziećmi syna Z., nie wpływają w żaden sposób na ocenę wiarygodności świadków, albowiem dotyczą rozważań spadkodawcy, które nie zostały zrealizowane, skoro ostatecznie testament jest negatywny i nie wskazano w nim spadkobiercy.

Schorzenia spadkodawcy, na które cierpiał zgodnie z ustalonym stanem faktycznym - nadciśnienie tętnicze, wrzody żołądka, półpasiec głowy, owrzodzenie podudzia - nie powodują zwykle zaburzeń psychicznych oraz psychiatrycznych, co jest wiedzą powszechnie znaną.

Przesłuchanie wnioskodawczynie, gdzie twierdziła, że : chciała zawsze z mężem żyć ugodowo, chciała mu sprzątać i robić pranie, ale on ją odrzucał, „jak skończył 60 lat to zaczęło mu się coś robić z umysłem”, córka G. i wnuki A., A. i Z. jeździły do niego, ale on i je odrzucał, nigdy nie pisała na spadkodawcę żadnych doniesień do Policji, Prokuratury ani Wojewody, spadkodawca się upijał, dziwnie zachowywał – były niewiarygodne jako sprzeczne w wiarygodnymi zeznaniami świadków K. K. (1), B. K., W. B. oraz przesłuchaniem uczestnika postępowania Z. K.. Wymienieni świadkowie zgodnie zeznawali, że spadkodawca zachowywał się normalnie, mieszkał sam i samodzielnie załatwiał sprawy urzędowe, robił zakupy, jeździł samochodem, przyjmował gości. Wskazywali oni również, że spadkodawca nie chciał, aby po nim dziedziczyli żona, córka i jej dzieci, albowiem nie utrzymywali oni kontaktów ze spadkodawcą przez około 10 lat przez jego śmiercią. Zeznania świadków korelowały ze sobą i wzajemnie się uzupełniały. Fakt, że I. K. składała wnioski m.in.: do Prokuratury przeciwko C. K. wynikał ponadto z kopii dokumentów z akt zgromadzonych w sprawie. Ilość spraw prowadzonych z udziałem wnioskodawczynie i spadkodawcy potwierdza okoliczność, że pozostawali oni ze sobą w silnym konflikcie.

Wnioskodawczynie w toku postępowania złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii oraz biegłego sądowego psychiatry celem ustalenia czy w chwili sporządzania testamentu świadomość spadkodawcy była lub mogła być wyłączona, w szczególności czy wpływ na jego zachowanie i schorzenia mogła mieć postępująca choroba alkoholowa. Ostatecznie wniosek został jednak cofnięty. Ponadto wnioskodawczynie nie wykazała, aby spadkodawca cierpiał na chorobę alkoholową.

Dowód z przesłuchania uczestników postępowania G. S., A. L., A. S. (1) i Z. S. pominięto, jako że nie stawili się oni na termin rozprawy celem przesłuchania.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 1025 § 1 k.c., art. 926 k.c., art. 670 k.p.c., art. 945 § 1 k.c., art. 1008 k.c., art. 1010 k.c.

i art. 931 k.c. oraz stosowne orzecznictwo, ustalił krąg spadkobierców z ustawowych – wyłączając jednak od dziedziczenia osoby objęte testamentem negatywnym – żonę, córkę i jej dzieci, dlatego do dziedziczenia z ustawy został powołany tylko syn spadkodawcy Z. K., jako jedyny spadkobierca, który w terminie i formie odpowiadającej przepisom prawa złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd Rejonowy doszedł bowiem do wniosku, że spadkodawca złożył testament negatywny wskazując na przyczyny wydziedziczenia, a ewentualna nieważność wydziedziczenia (utrata prawa do zachowku) nie oznacza jednoczesnej nieważności wyłączenia od dziedziczenia. Wydziedziczenie obejmuje oprócz utraty prawa do zachowku także wyłączenie od dziedziczenia, zaś sam testament negatywny nie stanowi wydziedziczenia ustawowego, a jeżeli uzasadniająca wydziedziczenie przyczyna wynikająca z treści testamentu bądź w ogóle nie istniała, bądź też spadkodawca przebaczył przed sporządzeniem testamentu, mimo następnego wydziedziczenia z tej samej przyczyny, którą przebaczył, to wydziedziczenie jest nieważne. Przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać z treści testamentu. Brak choćby tylko jednej z wyżej wymienionych przesłanek czyni wydziedziczenie nieważnym. Skutkiem przebaczenia wydziedzicznemu jest zachowanie przez niego tylko prawa do zachowku, nadal zaś pozostaje w mocy objęte wydziedziczeniem wyłączenie od spadkobrania, ustawa bowiem normuje skutki przebaczenia tylko w zakresie wydziedziczenia (w zakresie jedynie zachowania prawa do zachowku). Przebaczenie nie dotyczy objętego wydziedziczeniem wyłączenia od dziedziczenia. Wyłączenie od dziedziczenia może utracić moc tylko przez stosowną zmianę lub odwołanie testamentu, a zatem tylko przez testament, w tym więc zakresie samo przebaczenie poza testamentem nie będzie wystarczające. Przyczyny wydziedziczenia przewidziane w kodeksie cywilnym dotyczą tylko pozbawienia prawa do zachowku, albowiem przepisy nie przewidują żadnych ograniczeń przy sporządzaniu testamentu negatywnego, który może być sporządzony również bez podania żadnej przyczyny, tak samo jak powołanie spadkobiercy. Dla testamentu negatywnego - poza zachowaniem formy testamentu - nie są przewidziane żadne dalsze wymagania.

Sąd Rejonowy podkreślił też, że w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku istotne jest dążenie do poznania rzeczywistej woli spadkodawcy w zakresie osób powołanych do dziedziczenia, jeśli oczywiście testament spadkodawcy został sporządzony z formie przewidzianej przepisami prawa. Nie jest decydujące przy ustalaniu osoby spadkobiercy to, czy

okoliczności wskazane jako przyczyny wydziedziczenia były prawdziwe, to bowiem jest badane w sprawie o zapłatę zachowku. Okoliczności podane w testamencie mogą mieć jednak znaczenie przy badaniu wad oświadczenia woli. Zaznaczył przy tym, że rodzina K. od lat pozostawała w konflikcie, była podzielona; wnioskodawczynie utrzymywała kontakty

z córką i jej dziećmi, zaś spadkodawca z synem i jego dziećmi; postępowania sądowe między spadkodawcą a wnioskodawczynią, a także postępowania karne trwały co najmniej od 2005 r.

Jako usprawiedliwione wskazał uznanie przez spadkodawcę, że pieniądze, które wypłaciła jego żona ze wspólnego konta bez jego zgody, zostały przez nią przywłaszczone, bo wskazywała na to treść uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie 2 Ds. 1188/10, a w sprawie o podział majątku wspólnego sąd uznał, że pieniądze zostały spożytkowane na potrzeby rodziny i dlatego nie podlegały rozliczeniu, ale spadkodawca się z tym nie zgadzał. Dlatego nie sposób było przyjąć, że spadkodawca, sporządzając testament, działał pod wpływem błędu. Biorąc pod uwagę trwający od wielu lat konflikt rodzinny oraz fakt, że spadkodawca z żoną spotykał się głównie na sprawach sądowych, zaś z córką

i jej dziećmi przez lata nie utrzymywał kontaktów, to nawet jeśli przyczyna wydziedziczenia I. K. w zakresie przywłaszczenia pieniędzy oraz G. S. w zakresie kierowanych do ojca gróźb okazałaby się nieprawdziwa – to spadkodawca i tak sporządziłby testament negatywny co do dziedziczenia żony, córki i jej dzieci. Niewątpliwym bowiem było, że C. K. nie chciał, aby wskazane osoby po nim dziedziczyły, co potwierdziły zeznania wyżej powołanych świadków.

Sąd Rejonowy zaznaczył też, że wnioskodawczynie nie wykazała, że jej mąż cierpiał na chorobę alkoholową. Jej przesłuchanie w tym zakresie jest niewiarygodne, jako sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadków. Fakt ten nie wynika również z żadnych dokumentów. Co więcej wniosek w sprawie o sygn. akt III RNs 611/11 o zastosowanie obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu, oddalono. Wnioskodawczynie cofnęła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii i psychiatrii, a nie było podstaw, aby dowód ten dopuścić z urzędu. Przeprowadzone dowody nie wskazywały, aby stan zdrowia spadkodawcy uzasadniał twierdzenie, że sporządzając testament, znajdował się on

w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zeznania świadków potwierdzają negatywny stosunek spadkodawcy do żony oraz G. S. i jej dzieci, spowodowany konfliktem rodzinnym, w żaden sposób nie uzasadniają natomiast uznania, aby sporządzający testament był osobą upośledzoną lub chorą. Odmiennych okoliczności faktycznych wnioskodawczynie nie wykazała. Spadkodawca był starszą osobą, ale jego stan zdrowia ani zachowanie w żaden sposób nie uzasadniały przyjęcia tezy, że sporządzając testament znajdował się on w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli i podjęcie decyzji; rozumiał też znaczenie wydziedziczenia jako zawierającego w sobie pozbawienie wskazanych osób prawa do spadkobrania z ustawy, co wynika z wiarygodnych zeznań świadka G. W..

Powyższe spowodowało, że Sąd Rejonowy ocenił testament sporządzony przez spadkodawcę jako ważny i orzekł w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.,

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczynie, zaskarżając je co do pkt. 1. i zarzucając mu: sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie treści postanowienia w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków I. i C. K., a w konsekwencji błędne uznanie, że testament spadkodawcy jest ważny; naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie zeznań wnioskodawczynie za niewiarygodne, pomijając szereg okoliczności, na które ona wskazywała, potwierdzających że spadkodawca zachowywał się negatywnie wobec żony, córki i wnuków, a tym samym przez wadliwe przyjęcie, że brak jest podstaw do uznania, że testament spadkodawcy jest nieważny.

Przy tak postawionych zarzutach wniosło o zmianę zaskarżonego postanowienia

i stwierdzenie, że spadek po C. K., zmarłym 14 marca 2016 r., ostatnio stale zamieszkałym w Z. nabyli na podstawie ustawy jego żona I. K., córka G. S. oraz syn Z. K., jak również stwierdzenia, że testament spadkodawcy sporządzony 18 czerwca 2015 r. przed notariuszem jest nieważny.

Uczestnik postępowania Z. K. wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Sąd Rejonowy brał pod uwagę treść postanowienia w sprawie o podział majątku wspólnego, niemniej jednak, rozpoznając sprawę wyraźnie zaznaczył, że wydziedziczenie obejmuje jednocześnie wyłączenie od dziedziczenia ustawowego. Jest tzw. testament negatywny, a nawet nieskuteczność wydziedziczenia nie oznacza, że nie doszło do testamentu negatywnego.

Z testamentu spadkodawcy wynika, że wydziedziczył żonę, córkę i wnuki tamże opisane, przy czym żonę, ponieważ przywłaszczyła pieniądze, nękała go i składała doniesienia, a co do córki z uwagi na fałszywe zeznania i groźby pozbawienia życia, zaś co do wnuków

z uwagi na to, że nie wypełniały obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, nie utrzymywały kontaktów oraz nie wykazywały zainteresowania jego osobą.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie bada się, czy zachodziły podstawy do pozbawienia zachowku. Jednocześnie wyłączenie od dziedziczenia - testament negatywny - jest skuteczne nawet bez podania przyczyn. W rozpoznawanej sprawie mamy podane przyczyny, dla których spadkodawca nie chciał, aby określone osoby po nim cokolwiek otrzymały.

Spadkodawca w testamencie podał powody wydziedziczenia. Niewątpliwe jest również to, że z żoną, córką i wskazanymi w testamencie wnukami pozostawał w konflikcie. To uzasadnia jego wolę odmowy przekazania im czegokolwiek po śmierci. Z postępowania dowodowego wynika, że spadkodawca z tych przyczyn nie chciał, aby po nim te osoby dziedziczyły.

Wnioskodawczyni sama przyznała, że 73800 zł pobrała z konta; zdaniem spadkodawcy było to niewłaściwe i w tym upatrywał przywłaszczenia, a nie potrafił wykazać,

w toku postępowania o podział majątku wspólnego, tego że rozdysponowała te środki na potrzeby córki. To nie oznacza, że tak rzeczywiście nie było, a jedynie, iż nie zostało to wykazane. Jednocześnie uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa mogło

u spadkodawcy wywołać wrażenie, że do przywłaszczenia rzeczywiście doszło, ale czyn ten nie może być ścigany z uwagi na przedawnienie. To spowodowało też jego apelację od postanowienia o podział majątku wspólnego, bo nie zgadzał się z tym, że te środki nie zostały rozliczone. Apelująca o tym zupełnie zapomina, a te okoliczności są istotne dla ustaleń czy działał on pod wpływem błędu.

Przesłuchani w sprawie świadkowie wyraźnie wskazywali, że pomiędzy stronami istniał głęboki konflikt, a spadkodawca nie chciał, aby żona i córka oraz jej dzieci dziedziczyły po nim, zaś pozostawał w kontakcie z synem i jego rodziną.

Brak jakichkolwiek zarzutów dotyczących niewłaściwego ustalenia co do stanu psychicznego spadkodawcy wskazuje, że apelująca nie kwestionuje jego świadomości i naruszenia w tym zakresie jakichkolwiek przepisów prawa procesowego. Te okoliczności stanu faktycznego nie są kwestionowane, co wynika z treści apelacji.

Twierdzenia samej wnioskodawczyni wskazują na to, że spadkodawca zachowywał się negatywnie wobec niej, córki i jej dzieci, ale nie oznacza to, że jego testament jest nieważny. Co więcej to potwierdza, że jego wolą było by te osoby po nim nie dziedziczyły. Zapomina zupełnie apelująca o tym, że pomiędzy małżonkami był głęboki konflikt, w którym również ich córka brała udział, bo opowiadała się po jednej ze stron tego konfliktu, w tym przypadku po stronie matki.

Zapomina również o tym, że dzieci jej córki i jej córka nie stawiały się na przesłuchanie, a nie jest kwestionowane, iż nie utrzymywały kontaktu ze spadkodawcą. Przyczyny tego są w toku tego postępowania nieistotne.

Konflikt pomiędzy spadkodawcą i wnioskodawczynią spowodował przeciwstawne ich stanowiska i wzajemne pretensje. Niemniej jednak to spadkodawca wyprowadził się i od szeregu lat mieszkał samotnie, a wnioskodawczyni chciała uzyskać dostęp do nieruchomości, w której zamieszkiwał. Szereg wszczynanych i prowadzonych przed różnymi organami postępowań wskazuje na głębokość tego konfliktu, który spowodował także rozłam w rodzinie.

Sam fakt, że w stosunku do córki spadkodawcy nie było prowadzone postępowanie o składanie fałszywych zeznań nie oznacza, że w jego mniemaniu nie mogła ona w toku postępowania o podział majątku wspólnego zeznawać nieprawdy. Samo postępowanie karne przeciwko niej nie mogło zaś się toczyć, gdyż nie była przesłuchiwana w charakterze świadka tylko jako strona, gdyż była uczestnikiem tego postępowania (nie było od niej odebrane przyrzeczenie). Apelująca nie bierze pod uwagę także tego, że znaczna głębokość konfliktu wpływa na ocenę zachowania osób biorących w nim udział.

Skarżąca w apelacji nie wskazała sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnęła tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się

w granicach określonych regulacją art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany

w sprawie, a skarżąca nie wykazała, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Podane w testamencie uzasadnienie dla wydziedziczenia stanowi istotny materiał dotyczący tego w jaki sposób spadkodawca oceniał rzeczywistość. Na tej podstawie można dokonać ustaleń czy działał pod wpływem błędu, który uzasadniałby przypuszczenie że, gdyby nie działał pod jego wpływem nie sporządziłby testamentu tej treści. Niemniej jednak nie tylko te przesłanki wskazane w testamencie są istotne dla oceny, czy działał on pod wpływem błędu. Postępowanie dowodowe wykazało, że w rodzinie był istotny i głęboki konflikt, przez to doszło też do jej podziału i dlatego spadkodawca nie chciał, aby żona, córka oraz jej dzieci dziedziczyły po nim. To spowodowało też, że spadkodawca zdecydował się na sporządzenie testamentu negatywnego co do tych osób.

Apelacja zdaje się twierdzić, że ten testament jest nieważny z uwagi na pobudki, które kierowały spadkodawcą przy jego sporządzaniu. Nie można jednak oceniać tego testamentu tylko i wyłącznie przez pryzmat wskazanych w nim uzasadnień dla wydziedziczenia, nie biorąc pod uwagę głębokości konfliktu w rodzinie, trwającego od szeregu lat. Biorąc

w całości to pod uwagę nie można zaś przyjąć, że spadkodawca działał pod wpływem błędu, albowiem to konflikt wpływał na ocenę zachowania osób w nim występujących i to zarówno po stronie spadkodawcy, jak i skarżącej. Dlatego też, w kontekście prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, twierdzenia apelującej, zmierzające do uznania, że dziedziczy po spadkodawcy także ona i jej córka, nie mogły być uznane za zasadne.

W literaturze wskazuje się, że decydujące znaczenie dla ustalenia treści testamentu ma subiektywny punkt widzenia spadkodawcy, a zadaniem sądu jest ustalenie czy gdyby testator znał rzeczywisty stan rzeczy to bardziej prawdopodobne byłoby, że sporządziłby testament identyczny w treści, odmienny albo nie sporządziłby żadnego. Ocena istotności błędu musi bowiem być dokonywana wyłącznie z punktu widzenia testatora.

W rozpoznawanej sprawie okoliczności przywołane w testamencie rzeczywiście wystąpiły (tak wynika z ustaleń stanu faktycznego), nawet apelująca tego nie kwestionuje,

a pobranie pieniędzy tylko inaczej ocenia. Testator zaś miał podstawy, aby oceniać to odmiennie od niej – chodzi o jego ocenę materiału dowodowego w postępowaniu o podział majątku wspólnego oraz przez pryzmat otrzymanego przez niego odpisu uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa przeciwko skarżącej. W przypadku zaś jego córki trzeba zaznaczyć, że w toku postępowania o podział majątku wspólnego wskazywała ona, że mieszkanie w B. stanowi odrębną własność apelującej, podczas gdy z dokumentów wynikało co innego i inaczej ustalił też sąd wówczas orzekający (mieszkanie to wchodziło bowiem w skład majątku wspólnego). Ponadto testator przekazywał świadkom informacje, że córka mu groziła. To wystarczy, aby móc ocenić zachowanie testatora jako niewywołane błędem; tym bardziej, że kwestie dotyczące braku zainteresowania ze strony wnuków nie są nawet kwestionowane.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzut apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.

SSO Beata Majewska-Czajkowska SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek